

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

Poniedziałek 19.12 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Ireńę Kowalską od pracowników Delikatesów Centrum

17⁰⁰ + Ireńę Piotrowską od r. Bedłów

Wtorek 20.12 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Stefanę, Michała Obwarzanków i za zm. z r.

17⁰⁰ + Zofię, Stefana Dziewięckich, Czesławę i Stanisława Machulskich, Juliana Śmietanę

Środa 21.12 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Ireńę Kowalską z int. swatów r. Wachlów

18⁰⁰ 1) + Edwarda Śmietanę (38 r. śm.), Stefana Gubałę i zm. z r. Śmietanów i Kamizelów

2) + Genowefę i Mieczysława Kowalskich 3) + Rafała Władysławskiego (r. śm.)

4) + Józefa Wójcika zam. syn z r. 5) + Bartosza Dziewięckiego (9 r. śm.) z int. rodziców

6) + Irwina Lichniaka (2 r. śm.) 7) + Ryszarda, Kazimierza Januszków, Aniełę, Józefa,

Daniela Stachurów

Czwartek 22.12 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Ireńę Kowalską z int. babci Wachlowej

17⁰⁰ + Ireńę Piotrowską z int. wnuczka Grzegorza z żoną i dziećmi i cicią Zdzisławą

Piątek 23.12 Dzień Powszedni

16⁰⁰ W 40 r. ślubu Ewy i Czesława Bentkowskich o zdrowie i Boże błogosławieństwo w dalszym pożyciu małżeńskim

17⁰⁰ + Ireńę Kowalską od pracowników Świętokrzyskiego Centrum Psychiatrii w Morawicy

Sobota 24.12 Dzień Powszedni

7⁰⁰ 1) + Ireńę Piotrowską od koleżanek synowej Teresy

2) + Urszulę Piotrowską zam. wnuk Maciej z żoną i córką

24⁰⁰ + Mariana (3 r. śm.), Władysława Król (9 r. śm.) i za zm. z r. Zychowiczów zam. Zofia

Niedziela 25.12 Uroczystość Narodzenia Pańskiego

8⁰⁰ + Genowefę (10 r. śm.), Bolesława, Romana Dominczaków

10⁰⁰ + Genowefę, Edwarda Władyszewskich, Tomasza Kubickiego, Mariana Piotrowskiego, Ryszarda Barana i zm. z r. Szczukiewiczów

12⁰⁰ za Parafię

16⁰⁰ + Bolesława, Józefa Kubickich, Mariana, Janinę Pobochów z int. r.

Extra...

× 18.12.1765 – Tadeusz Kościuszko wstąpił do Korpusu Kadetów Szkoły Rycerskiej w Warszawie.

× 20.12. 1919 – Założono Polski Związek Piłki Nożnej.

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

IV Niedziela Adwentu

18 grudnia 2022r. Nr 4 (734)



Słowo Boże na dziś...

Czytania: Iz 7, 10-14 / Rz 1, 1-7 Ewangelia: Mt 1, 18-24



Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierw nim zamieszkał razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto Anioł Pański ukazał mu się w śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego

jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: «Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel», to znaczy Bóg z nami. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił Anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie.

Emmanuel – Bóg z nami!

Parafia pw. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica
parafia.brzeziny.org.pl e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com tel. 41 311 42 59
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy
08 84930004 0070 0205 4104 0001

Ogłoszenia parafialne...

- Dzisiaj w czwartą - ostatnią niedzielę adwentu poprzez rekolekcje i spowiedź jesteśmy przygotowani na spotkanie w Boże Narodzenie, z Bogiem przychodzącym do nas w Osobie małego, bezbronnego Dzieciątka. Jeżeli znamy kogoś, kto nie był u spowiedzi i idzie drogą na potępienie, uczynimy wszystko, aby go ratować.
- Wczoraj rozpoczęliśmy drugi, bezpośredni czas adwentu ze śpiewem Nowenny do Dzieciątka Jezus.
- Również wczoraj ks. bp Ordynariusz w bazylice katedralnej w Kielcach udzielił postulektora 125 chłopcom; między innymi Jakubowi z naszej Parafii, któremu gratulujemy tego wyróżnienia i podjęcia tej funkcji.



- Sobotę - Wigilię Bożego Narodzenia - przeżyjemy zgodnie z naszą chrześcijańską tradycją pamiętając o potrawach postnych, odczytaniu fragmentu Pisma świętego, modlitwie, dzieleniu się opłatkiem, śpiewaniu kolęd. Msza św. rano będzie sprawowana o godzinie 7 00.
- O 23.30 rozpoczniemy śpiew kolęd i Nowenny do Dzieciątka Jezus. O północy - Pasterka. Taca z tej Mszy św. w całości przeznaczona jest podobnie jak w ubiegłych latach na Fundusz Obrony Życia.
- W niedzielę, w Boże Narodzenie, Msze św. jak w każdą niedzielę. Przeżyjemy ten czas po bożemu w trzeźwości, w stanie łaski

uświęcającej, w rodzinnym gronie. Tego dnia Stowarzyszenie Przyjaciół Brzezin i Redakcja Pisma SANCTUS zapraszają po sumie w godzinach od 13.00 do 14.00 na wspólne kolędowanie przy żywej szopce pod wiatą obok Świetlicy przy Fontannie. Spotkajmy się w „Brzezińskim Betlejem”.

- Są jeszcze do nabycia zestawy z aniołkami wykonane na szydełku i z siankiem, jako cegiełki na kaplicę Wszystkich Świętych.
- Plan wizyty duszpasterskiej zostanie podany w przyszłą niedzielę.
- Dziękuję dyrekcji, nauczycielom, wychowawcom i katechetom za umożliwienie wspólnego przeżycia rekolekcji.
- Dziękuję przybyłym wczoraj do sprzątnięcia kościoła: Łataś Krystyna, Zychowicz Ewa, Baran Mariola, Wojtyś Marcin, Domańska Wiesława. Na następny tydzień proszę kolejne rodziny z Podwoła i ul. Dolomitowej w piątek na godz. 8 00.
- Kuria Diecezjalna odpowiadając na prośbę Komendanta Miejskiego Policji w Kielcach przesyła Apel Policji o zachowanie szczególnej ostrożności w związku z licznymi próbami oszustw, gdzie oszuści podając się za wnuczka, funkcjonariusza policji, lekarza czy pracownika banku wykonują telefony do mieszkańców naszego regionu, aby wyłudzić od nich pieniądze.

W poszukiwaniu...

W uroczystość Niepokalanego poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Watykanie miała miejsce nietypowa sytuacja, kiedy papież Franciszek podczas modlitwy musiał ją przerwać bo zapłakał nad losem ludzkości. Może wydaje nam się, że w myśl starej zasady jeśli chcesz pokoju szykuj się do wojny jest aktualna (i pod pewnymi względami taka jest), bo tylko broń, tylko wyszkoleni żołnierze zapewnią nam bezpieczeństwo. Ale czy na pewno? Czy papież, który nawołuje do pokoju, do skończenia ze zbrojeniami jest szaleńcem? Kto jest większym szaleńcem ten papież, który mówi, że pokój buduje się w relacjach między ludźmi w codziennym budowaniu dobra, czy może Ci, którzy chwalać się kolejnymi dziełami techniki wojskowej? Czy to właśnie te osiągnięcia techniki wojskowej nie odpowiadają za zniszczone miasta Syrii? Gruzji miast Libanu? Płacz osieroconych dzieci Armenii? Płacz wdów Irackich kobiet? Płacz biednych Ugandy? Płacz starców Kosowa? Płacz skaleczonych Palestyny? Płacz rolników Etiopii? Płacz matek Nigerii... Stron w naszej gazetce zabraknie by wymienić wojny ostatnich trzech dekad... /KK/

Boży człowiek... - Święty Dominik z Silos (20 grudnia)

Dominik urodził się w Cañas, w Hiszpanii, ok. roku 1000. Jako młodzieniec wstąpił do benedyktynów. Kiedy otrzymał święcenia kapłańskie, opuścił klasztor i zamieszkał jako pustelnik w grocie w górach Sierra de Cameros. Około roku 1030 powrócił do benedyktynów, tym razem do S. Millan de la Cogolla, gdzie niebawem powierzono mu obowiązki mistrza nowicjatu. Po pewnym czasie został wybrany przeorem. Opuścił i ten klasztor, wydawało mu się bowiem, że zakonnicy mają tu za wiele wygód. Udał się do klasztoru św. Sebastiana w Silos. Kiedy tylko tam przybył, król Ferdynand mianował go opatem. Dominik zabrał się zaraz do przeprowadzenia reformy na wzór opactwa w Cluny. Bóg pobłogosławił dzieło: szybko pomnożyła się liczba zakonników. Skutecznie działał na rzecz jeńców chrześcijańskich, pozostających w niewoli u Maurów. Ubogich ludzi zajął rzemiosłem, które równocześnie było zapleczem dla opactwa. Zostawił klasztor zasobny, promieniujący dokoła wysoką kulturą, a nade wszystko z dobrym, zakonnym duchem. Zmarł 20 grudnia 1072 roku.

Zamyśl się...

„Jeśli boisz się opinii innych ludzi, nie powinienś być zostać chrześcijaninem.”

/Św. Jan Maria Vianney/

Uśmiech

- Mamo, czy to prawda, że człowiek po śmierci w proch się obróci? - Tak, Kasiu.

- To u mnie pod łóżkiem ktoś umarł.

Coś dla ducha...

„Przybędę jutro”

"Przybędę jutro. Czekajcie na Mnie. Podpisano: Jezus". Wiadomość ta poruszyła całe miasto. Proboszcza, burmistrza, wybitnych obywateli. Wszyscy zaczęli rozmyślać o tym, co należy zrobić, aby przyjęcie Jezusa w ich miasteczku stało się rzeczywiście pamiętne dla Syna Bożego. Przeprowadzono wywiad i ustalono, że każda rodzina ofiaruje Jezusowi to, co ma najcenniejszego i najcenniejszego. Miało to być wydarzenie niezapomniane. Miasteczko powinno zrobić niesamowite wrażenie. Następnego dnia, na drodze prowadzącej do miasteczka ujrano idącego z wysiłkiem brodatego biedaka w podartej odzieży i podartych butach. "To On!" - powiedział proboszcz. "Rozpoznaję Jego styl! Przypuszczałem, że przebierze się w łachmany biedaka!". "To prawda! To prawda!" - zawołali wszyscy. Tłoczyli się wokół biedaka, dając mu cenne dary, prześcigając się w zachwalaniu własnego podarunku. Człowiek ten, szczerze zdumiony, umieścił wszystko na wozie, który ciągnął konik, ofiarowany mu przez burmistrza. W końcu biedak podziękował, pobłogosławił wszystkich i wyjechał na swym wozie. Ludzie odetchnęli z ulgą: zrobiliśmy wspaniałe wrażenie ku zadości aniołów - stwierdził proboszcz. Pod wieczer przybył Jezus. "Przepraszam za spóźnienie" - powiedział. "Inne obowiązki Mnie zatrzymały...". "Czy ty jesteś naprawdę Jezusem?" - wykrzyknął zdumiony proboszcz. "A więc... tamten człowiek...". "To był oszust! Wziął nasze rzeczy!" - krzyczeli ludzie. "Ścigajmy go!". Wszyscy pobiegli, by odebrać mu swe dary, swą cenną własność. A Jezus, jak zwykle, pozostał sam, pośrodku opustoszałego placu.

"Fakt, że miliony ludzi żywiły się Jego imieniem, że złotem wymalowały Jego oblicze i rozgłaszały Jego słowa pod kopułami z marmuru, wszystko to nie świadczy o szacunku dla prawdy tego Człowieka. Nie można zaufać Jego słowu na podstawie mocy, która z Niego wytrysnęła. Jego słowo jest prawdziwe jedynie wówczas, gdy jest bezbronne. Jego moc to bycie pozbawionym mocy, bycie słabym, biednym: ogołoconym przez swą Miłość, osłabionym przez swą Miłość, biednym przez swą Miłość. Taka jest postać największego Króla ludzkości, jedyne Władcy, który wezwał swych poddanych pojedynczo, po imieniu, cichym głosem karmicielki. Świat nie mógł Go usłyszeć. Świat słucha jedynie wtedy, gdy jest hałas lub przemoc. Miłość jest królem pozbawionym mocy. Bóg jest człowiekiem, który wędruje poza zachód dnia" (Christian Bobin).

/Bruno Ferrero/